PRZEGLĄD
wypadków politycznych.

Ner. 2. **Cieszyn dnia 23. Lutego.** **R. 1850.**

Austrya.

Rzuciwszy okiem po państwie naszèm a następnie po całéj Europie, skreślimy osnowę wypadków ostatnich tygodni w punktach następujących, które są: nadanie konstytucyj prowincyonalnych dla wszystkich już krajów tak nazwanych dziedzicznych niemiecko-austryackich państwa naszego, organizowanie żandarmeryi, przygotowywania do nowych mianowicie sądowych urzędów i mianowania urzędników na te posady; na zewnątrz jednak, głownie nowopowstała sprawa grecka, jako też szwajcarska, które teraz zawikłania powszechny pokój zagrozić mogące, między rządami europejskiemi wywołują, pociągają Austryę do wielkiéj dyplomatycznéj działalności z innemi państwami. Z Niemcami traktuje rząd nasz względem zawarcia związku celnego, i czekamy czy rzecz ta pomyślny czyli też niepomyślny skutek osięgnie. Z resztą mamy w państwie naszèm pokój utrzymywany potężną ręką zbrojnéj siły.

W 1. Numerze Przeglądu wspomnieliśmy o konstytucyach prowincyonalnych, które były wydane dla arcyksięstw Wyższych i Niższych *Rakus*, dla księstw *Solnogrodu*, *Korutan*, *Krajny, Styryi i Szląska*; następnie wyszły takowe dla *Morawy*, *Czech*, *Tyrolu*, i dla *Gorycyi z Gradyską i Istryą*.

Sejm margrabstwa Morawy składać się będzie z 92 wysłańców, a zwłaszcza: a) z 30 dla klasy najwyżéj opodatkowanych; b) 32 dla miast; c) 30 dla ostatnich gmin.

Sejm królestwa Czech składa się z 220 zastępców, do których należy a) 70 z najwyżéj opodatkowanych; b) 71 z miast; c) 79 z ostatnich gmin.

Sejm uksiążęconego hrabstwa Tyrolu z okręgiem Vorarlbergu ma 72 deputowanych; zwłaszcza: a) 24 z klasy najwyżéj opodatkowanych; b) 8 z miast; c) 20 z innych gmin.

Sejm uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski z margrabstwem Istryą ma 38 zastępców, mianowicie a) 12 z klasy najwyżéj opadatkowanych; b) 13 z miast; c) 13 dla ostatnich gmin.

W zeszłym miesiącu styczniu otrzymaliśmy *tymczasową ustawę* zaprowadzenia *żandarmeryi w austryackiém Cesarstwie.*

Na tèm miejscu musimy naprzód opowiedzieć, co jest żandarmerya. Takową możemy nazwać *obroną kraju*, dla utrzymania wewnętrznego porządku i bespieczeństwa. Instytut ten pochodzi z Francyi, gdzie najpierwéj żandarmerya w zeszłèm stoleciu była urządzona, dla zachowania bespieczeństwa dróg i śledzenia złoczyńców. Gdy się ten instytut we wszelkim względzie pożytecznym okazał, zaprowadzonym został w różnych krajach niemieckich, jako w Prusach, Saksonii, Bawaryi; i w Austryi istniała już mianowicie w Lombardyi. W Anglii są zamiast żandarmeryi *konstablery*. Żandarmerya więc jest tyle co policya krajowa. Każdy kraj koronny austryackiego Cesarstwa otrzyma żandarmeryę, która będzie czuwała nad zachowaniem publicznego bespieczeństwa, pokoju i porządku, zapobiegała przekroczeniom praw i śledziła buntowników a złoczyńców, a nareszcie wykonanie urzędowych rozporządzeń popie-

rała. Tu przytaczamy głowniejsze punkta ustawy tej o żandarmeryi:

Żandarmerya stanowi część c. k. armii. Pułki jej dzielą się podług krajów koronnych następującym sposobem: 1) dla wyższych i niższych Rakus z Solnogrodem 1 pułk; 2) dla Czech 1 pułk; 3) dla Morawy i Śląska 1 pułk; 4) dla Galicyi z Bukowiną i Krakowskiem 1 pułk; 5—7) dla Węgier 3 pułki; 8) dla Siedmiogrodu 1 pułk; 9) dla Wojwodowiny 1 pułk; 10) dla Chorwacyi i Sławonii 1 pułk; 11) dla Illiryi 1 pułk; 12) dla Styryi 1 pułk; 13) dla Tyrolu z Vorarlbergiem 1 pułk; 14) dla Lombardyi 1 pułk; 15) dla wenecyańskich prowincyj 1 pułk; 16) dla Dalmacyi 1 pułk. Każdy pułk ma na czele pułkownika lub podpułkownika, i t. d. Pułki żandarmeryi stoją pod kierunkiem jeneralnego inspektora w Wiedniu.— Żandarmerya otrzyma ludzi swojich głownie przez przeniesienie z c. k. wojska, Trwanie służby jest jako w c. k. wojsku. Przyjętym może być tylko ten, który posiada następujące przymioty: a) prawo obywatelstwa w austryackiém państwie; b) wiek między 24 a 36 lat; c) stan nieżonaty albo wdowcowski bezdzietny; d) zdrowy silny wzrost a wielkość 5 stóp i 5 cali; e) znajomość mówy krajowej, czytania i pisania; f) zręczność w postępowaniu, dobre sprawowanie się i niepokalane imię. — Wstępujący za prostego do żandarmeryi musi przed zupełnèm przyjęciem półroku służbę próby wykonać; podoficerzy z c. k. wojska czynią takową tylko 3 miesiące. Godności oficyrskie rozdziela ministerstwo wojny na wniosek jeneralnego prokuratora; oficyrów od sztabu mianuje Cesarz. — Żandarmerya powinna o przekroczeniach prawa właściwym władzom donosić, czyniciela pilnie śledzić; aresztuje przestępcę praw złapanego na gorącym uczynku, przytrzymuje włoczęgów i podejrzałe osoby; poszukuje skradzione rzeczy; w nadzwyczajnych przypadkach, przy napadach, mordach, przy wybuchu ognia, przy powodziach i zarazach, przy znalezieniu trupów ma donosić zwierzchności; dogląda w domach zajezdnych, szynkarniach i kawiarniach i innych miejscach publicznych; trzyma dozór przy jarmarkach, publicznych uroczystościach, zgromadzeniach ludowych i innych sposobnościach; przegląda paszporty; popiera władze przy zaciąganiu podatków a t. d. a t. d.

Żandarmerya urządza się najprzód dla Węgier, jako najbardziej dla tego kraju potrzebna.

Stosownie do odmian przy postępowaniu karnèm ogłoszonym został *patent cesarski z d.* 17. *Stycznia* 1850, obowiązujący dla tych krajów koronnych, w których kodeks karny z r. 1803 jest prawomocnym. W skutek tego zaprowadzoną będzie *nowa procedura sądowokarna;* dzień jednak, w którym ma wejść w wykonanie, później będzie ogłoszonym.

Obok tego ogłoszone zostało przez Wiedeńską gazetę rozporządzenie cesarskie, wprowadzające niektóre zmiany w przepisach kodeksu karnego. Treść tego rosporządzenia jest:

„Złośliwe uszkodzenie cudzej własności, gdy szkoda 5 złr. m. k. nieprzenosi, pociaga za sobą karę aresztu od 24 godzin do 1 miesiąca. Złamanie sądowej pieczęci nie jest uważane za zbrodnią, ale za przestępstwo, karane aresztem od 1 do 6 miesięcy. Uwodzenie do nadużycia urzędu, jedynie gdy dotycze osób sądowych, jakoto: przysięgłych, prokuratorów państwa, itp., lub gdy popełnione jest przez urzędnika, uważane jest za zbrodnię, w innych przypadkach, jako przestępstwo ulega karze od 1 do 6 miesięcy aresztu. Zbrodnie zakłócenia religii, ograniczone zostają na przyszłość, do trzech przypadków. Naśladowonie lub fałszowanie dokumentów, tylko w razie, gdy złośliwy zamiar jest dowiedzionym, uważane jest za karygodne oszustwo, w innych razach, pociąga za sobą jedynie areszt od dni 3 do miesiąca. Okowanie osób za przestępstwa lub przekroczenia na ścisły areszt skazanych, zostaje zniesione. Udział w tajnych towarzystwach ulega postępowaniu przepisanemu patentem z d. 17. marca 1849 o prawie stowarzyszania się; podobnież

nieuprawnione używanie pras drukowych, traktowane będzie wedle przepisów cechowych i prawa z d. 13. marca. Namawianie poddanych austryackich do osiedlania się w obcych krajach, wyłączone zostaje z kategoryi czynów karze ulegających. Dotychczasowe karne przepisy w przypadkach samobójstwa, także są zniesione. Ciała samobójców mają być w cichości, ale na zwyczajnym cmętarzu chowane.“

Przepis karny, tyczący się uwodzenia żołnierzy do złamania zaprzysiężonéj wierności i innych przekroczeń, naznacza karę za takie przestępstwa na sześć miesiący do jednego roku aresztu.

Wiedeń. Minister handlu wydał *memoryał* tyczący się *celnego związku* z Niemcami, nad którym się tylko Dzienniki austryackie zadziwiały, iż wprzód był znajomym niemieckim czasopismom niż naszym. Głowne zasady tego memoryału są:

1) Wzajemna wymiana bez wszelkiego cła wchodowego lub wychodowego wyrobów surowych i płodów naturalnych, równie jak niektórych pół-fabrykatów; 2) wolne przewożenie takich przez kraje niemieckie do Austryi i z Austryi; 3) gruntowne z obustron zwolnienie w strzeżeniu granic; 4) uregulowanie spławów i zmniejszenie ceł na rzekach spławnych; 5) uregulowanie wspólnych linii pocztowych, koleji żelaznych, telegrafów i żeglugi parowéj. — Komisya centralna związkowa upoważniona zostaje ze strony Austryi do zwołania komisyi celnéj, która prowadzić będzie układy.

Niemieckie dzienniki jednomyślnie pochwalają memoryał tenże; jednak z różnych stron państwa naszego słychać od ludzi przemysłowych zaniedowolenie z mającego nastąpić związku cłowego z Niemcami, z téj przyczyny iż nasza przemysłowość wielkie poniesie straty i nasze wyroby bardzo upadną.

Konwencya zawarta między Austryą, Prusami, Bawaryą i Saksonią ku ułatwieniu obrotu pogranicznego, wykonaną jest przez wymianę przynależnych deklaracyi ministeryalnych w Mnichowie d. 27. Grudnia r. z. i stała się prawomocną, począwszy od d. 7. b. m. Główne postanowienia téj umowy są następujące: Surowa przędza lniana do blichu lub z blichu, wywożona lub przywożona, wolna jest od opłaty tak na linii cłowéj austryackiéj jako też i związkowéj. To samo tyczy się także przywozu surowéj przędzy do tkania w Austryi; gotowe surowe płótno wolne jest od opłaty także i po tamtéj stronie linii cłowéj. Urzędom cłowym nakazano ściśle kontrolować te artykuły. Bez opłaty cła wolno przywozić: bydło gospodarcze i sprzęty gospodarskie, produkta zasiewu, rolnictwa i chowu bydła, względem których właściciel może się wykazać, iż je przewozi na posiadłości swoje poza linią cłową; nasienie na pola należące do wywożącego leżące za granicą cłową, także popiół gnojny, pospolity piasek do budowli, drzewa, krzaki, ule, jaja, len i konopie w korzeniach, zboże, rzepak, konopie i t. p. jeżeli tylko do mielenia lub zdrobnienia są przywożone lub wywożone, a potem znowu będą z powrotem odwiezione i t. d. nakoniec wszystkie przedmioty, których opłata cłowa w Austryi nieprzewyższa 1 kr. m. k. a w związku cłowym nie sięga 6 feników śrebrem.

Węgry. Rożne dzienniki donoszą, że już przez 70,000 honwedów wzięto w rekruty do austryackiego wojska. — Gazeta *Lloyd* przynosi wiadomość z Pesztu o wzięciu około 40 studentów z tamtejszego uniwersytetu do wojska, co mocno przeraziło innych studentów. —

Wojskowa komenda we Węgrzech wezwała deputowanych z różnych gmin żydowskich do Pesztu, celem rozdzielenia kontrybucyi nałożonéj na żydów węgierskich, którzy też wezwaniu zadosyć uczynić nie omieszkali. Kontrybucya wynosi 2,300,000 złr.

Dnia 23. Stycznia zostali wyrokiem na śmierć przez powieszenie odprawieni w Aradzie Jerzy Kolosy, Jan Markis i Ignacy Pallik. Z tych *Jerzy Kolosy*, 24 lat stary, winnym był zamordowania hrabiego Lamberga; *Jan Markis,*

19 lat stary, pomocnik szkolny a *Ignacy Pallik*, także 19 lat, myśliwiec, winni byli kradzierstwa i mordu popełnionego na c. k. nadporuczniku bar. Karolu Hake. — Inne wyroki nad powstańcami zapadają najwięcéj na uwięzienie.

Siedmiogród. Wielkie nadużycia popełniają się dotąd w Siedmiogrodzie. Węgierscy właściciele wsi zamieszkanych przez Rumunów czyli Wołochów wystawieni są na ciągłe niebespieczeństwo utraty życia i mienia. W połowie zeszłego miesiąca jeden z takich właścicieli baron *Jerzy Kemenyi* padł ofiarą mściwości Rumunów, którzy zamordowawszy go w drodze, wrzucili go do rzeki Marosz. Brak wszelkiéj sprężystości w postępowaniu władz miejscowych główną jest przyczyną tego bezrządu.

Czechy. Karol Hawliczek, któremu jak donieśliśmy w ostatnim Numerze wydawanie *Narodnich Nowin* zakazano, mimo wszelkich zabiegań i podroży do Wiednia, nie otrzymał dotąd pozwolenia dalszego wydawania tego dziennika. Pragskie czasopismo *Union* donosi na to miejsce wiadomość, że Hawliczek został wezwany do stawienia się przed sąd wojenny. — Na miejsce pisma *Czesko - braterskiego Hlasatela*, którego wydawanie zakazano jego redaktorowi *B. W, Koszutowi* w Pradze, podjął *Józef Rużiczka*, dawniejszy współredaktor Koszuta, wydawanie *Czesko-braterskiego Wiestnika*, i 1. Ner już wyszedł przed dwoma tydniami z druku.

— Proboszcz przy jednym z głownych kościołów w Pradze niechciał pewnego nauczyciela zaślubić, z przyczyny iż jego narzeczona była Francuzką, a on, proboszcz, francuskiéj rzeczypospolitéj nie uznawa.

— *Południowi Słowianie austryaccy.* Od czasu co zakazano wydawanie niemieckiego Dziennika *Presse* we Wiedniu, który jednak teraz w Bernie wychodzi, aczkolwiek zasyłanie jego do wszystkich krajów i miast Cesarstwa naszego, gdzie jest stan oblężenia, na nowo zabronionėm zostało, — i od zakazania czeskiego dziennika *Narodni Nowiny* w Pradze, — najśmieléj dotąd podnosiły głos dzienniki chorwackie w Zagrzebiu, mianowicie *Slawenski Jug* i *Südslawische Zeitung.* Przyszła koléj i na te dzienniki. Szef Wojwodztwa Serbskiego i Banatu jen. Mayerhofer zakazał je dla tegoż województwa, nazwawszy je złemi dziennikami. W krótce potėm d. 13. Lutego nastąpiło *zakazanie i konfiskowanie Slawenskiego Juga* w Zagrzebiu. Tak w każdym Nrze pisma naszego przychodzi nam donosić o zakazach czasopismów. — Z zadziwieniem czytamy o tém, jako rosyjskie gazety mianowicie gazeta Warszawska względem tego wypadku pisze: że Austrya nie długo już cieszyć się będzie wolnością druku, że codzień słychać o nowych zakazach dzienników, i że też żadna narodowość pod tym względem uskarżać się nie może, bo pod tym względem trzymano się ściśle zasady porównania narodowości. Równie konserwatyści madziarscy jak centraliści, Czesi podobnie jak federacyjni południowi Słowianie, wraz z organami niemieckiéj demokracyi, muszą z pola ustępować, i odtąd życzenia swe w sobie trawić.—

W okolicy *Kattaro* w Dalmacyi powstały z powodu nieoddawania podatków przez tamejszych mieszkańców rozruchy, dla ktorych uśmierzenia wysłanym był jenerał Mamula ze znacznym oddziałem wojska. Mieszkańcy z Kattaro mieli przy pierwszém spotkaniu się z jenerałem oświadczyć jemu w swojéj prostocie, że gotowi są oddać życie i krew za swojego Cesarza, ale nic więcéj, bo nic więcéj nie posiadają, tym czasem obarczają ich podatkami, których opłacać nie są w stanie. — Mowiono także, iż Czernogorcy chcą pomagać powstańcom i powstanie jest bardzo rozszerzone. Rownocześnie jednak przybyli dwaj wysłańcy władyki Czernogorskiego do jen. Mamuli z zapewnieniem, że władyka wzbronił jak najsurowiéj swojim podwładnym mieszania się do tego zajścia między rządem austryackim a powstańcami.

W porcie *Tryesteńskim* stoją dwie fregatty i kilka mniejszych okrętów w pogotowiu, na przypadek wyprawy morskiéj do Grecyi. —

Galicya. Polityczna organizacya Galicyi ma wyjść w krótce. Mówią że Galicya będzie na trzy obwody podzielona z głownemi miastami: Lwów, Kraków i Tarnów.

Prusy i Niemce.

Sejm Pruski ukończył swoją głowną pracę, to jest przejrzenie konstytucyi, a przyjąwszy jeszcze ostateczne wnioski do odmian, przez króla uczynione. — przedłożył to dzieło do zaprzysiężenia Jego królewskiéj Mości. Dnia 6. Lutego odbyła się ta wielka uroczystość zaprzysiężenia konstytucyi przez króla pruskiego. Przedpołudniem odprawiło się nabożeństwo we wszystkich kościołach. O 11 godzinie zgromadzili się członkowie obu izb sejmu w sali rycerskiéj na zamku, również ministrowie, poczém i sam król przyszedł, w towarzystwie książąt domu królewskiego i świty i zajął miejsce na tronie, obok którego po prawèj ręce książęta, po lewèj ministrowie stanęli. Przed tronem na stole leżała konstytucya dokończona, z dnia 31. Stycznia 1850. Wtedy król trzymał mówę, z którèj wyciągi tu podajemy:

Panowie!

„Proszę o uwagę. To co panom powiem, są moje własne słowa, bo stoję przed wami, jak nigdy pierwèj i jak nigdy później. Przyszedłem tutaj nie dla wypełnienia obowiązków wrodzonyoh, odziedziczonych, i świętych obowiązków królewskiéj władzy, nie przychodzę tutaj zakryty odpowiedzialnością moich najwyższych radzców, ale przychodzę sam jeden, jako człowiek uczciwy, który dać chce to co ma najdroższego, swoje słowo, swoje *tak* zupełnie i rozważnie. Dzieło to, któremu dzisiaj mam dać moje potwierdzenie, powstało w roku, o którego wymazanie z księgi historyi napróżno się starać będą wierne pokolenia. Słuszne jest pytanie, ażali przy takiem uważaniu, mogę dziełu temu nadać sankcyą? Wszakże chcę to uczynić, bo mogę, a że mogę, winienem to wam samym, panowie. Przyłożyliście doń poprawną rękę, usunęliście, co było niestósowne, wprowadziliście lepsze, i wyborną swoją pracą, oraz przyjęciem moich ostatnich propozycyi, daliście mi rękojmię, że rozpoczętèj, przed sankcyą, pracy udoskonalenia i potèm niezaniechacie i że naszym połączonym, uczciwym dążnościom na konstytucyjnèj drodze powiedzie się, dzieło to coraz więcèj uczynić odpowiedniem żywotnèj Prus istocie. To uznaję z najwyższą wdzięcznością naprzeciw wam panowie, i z rozczuleniem i z radością oświadczam, żeście zasłużyli na wdzięczność ojczyzny. I tak oświadczam wam, Bóg tego świadkiem, że moja przysięga na konstytucyę jest wierna, szczera i bez powstrzymania.

Wy panowie, musicie mię wspierać, jak i sejmy następne i wierność mojego ludu wspierać mię muszą przeciwko tym, co nadanéj z królewskiego ramienia wolności używają za pokrywkę złośliwości i takową przeciwko jèj autorowi zwracają, przeciwko władzy od Boga ustanowionéj: przeciwko tym, którzyby to dzieło uważać mieli za zastępstwo boskiéj opatrzności, naszéj historyi i dawnèj świętéj wierności; wszystkie zdrowe siły kraju muszą się połączyć w poddańczèj wierności, w uszanowaniu dla królewskości i tego tronu, spoczywającego na zwycięstwach wojsk naszych, na poszanowaniu praw, sumiennèm wypełnieniu przysięgi hołdu, jak równie nowéj przysięgi: wierności i posłuszeństwa królowi i sumiennego trzymania się konstytucyi, jednèm słowem: jego żywotnem warunkiem jest, aby mi rządzenie z tèm prawem, uczyniono możliwem, bo w Prusach król musi rządzić, a ja rządzę nie dla tego, że takie jest moje upodobanie, Bóg to wiè! ale dla tego, że takie jest boskie rozporządzenie; ale też dla tego rządzić chcę. Wolny lud, pod wolnym królem, takie było moje hasło od lat dziesięciu, takiem jest dzisiaj, i takiem będzie, aż do ostatniego tchnienia mojego.

Zanim do aktu dnia dzisiejszego przystąpię, ponowię w obec was dwa śluby.

Popierwsze, ponawiam, powtarzam i potwierdzam uroczyście i wyraźnie śluby, jakiè w obec Boga i ludzi uczyniłem przy akcie hołdu

w Królewcu i tutaj. — Tak, tak! Chcę tego i tak mi Boże dopomóż! Powtóre, ponawiam; powtarzam i potwierdzam uroczyście i wyraźnie świętą przysięgę, jaką 11. Kwietnia 1847 złożyłem, „że będę z domem moim służył Panu mojemu.“ Tak, tak! — chcę tego i tak mi Boże dopomoż! Ta przysięga wyższa jest nad wszystkie inne, w każdéj innéj musi być objęta i wszystkie inne śluby, jeźli mają mieć wartość, jak czysty zdrój życia przenikać powinna.

Teraz zaś, potwierdzając ustawę konstytucyjną, pełną mocą mojéj królewskiéj władzy, ślubuję uroczyście, szczérze i wyraźnie w obec Boga i ludzi, konstytucyę mojego kraju i państwa, stale i niezłomnie dotrzymać i zgodnie z nią i prawami rządzić. Tak, tak — tego chcę i tak mi Boże dopomoż!“

Po tej przemowie nastąpiło zaprzysiężenie konstytucyi przez ministrów, prezesów obu izb i deputowanych tak pierwszéj jak i drugiéj izby. Następnie prezes 1éj izby v. Auerswald w imieniu obu izb, złożył królowi dziękczynienie kraju za zamknięcie i poprzysiężenie konstytucyjnego dzieła, i zakończył okrzykiem· „Niech żyje król!“ któremu zawtórowało całe zgromadzenie. Poczém król wraz z książętami opuścił salę, a minister-prezydent oświadczył zgromadzeniu, że uroczysty akt jest ukończony.

Polscy deputowani z *W. Ks. Poznańskiego* w sejmie pruskim widząc, że konstytucya mało lub w cale nic narodowości polskiéj nie uwzględnia, złożyli mandaty swoje przed zaprzysiężeniem konstytucyi, aby przez przysięgę winnemi nie byli skutków, jakie takowa konstytucya narodowości polskiéj sprawićby mogła. Deputowani ci oświadczyli się w ten sposób:

Zważywszy że konstytucya nie zapewnia praw polskiéj narodowości a mianowicie W. Ks. Poznańskiemu należnych; — zważywszy daléj, że według §. 118 mogą nieprzewidzialne odmiany być zaprowadzonemi, i stosunki Księstwa władzy prawodawczéj Państwa związkowo-niemieckiego w całości być poddanemi; — zważywszy nakoniec, że złożenie na nią przysięgi, byłoby zrzeczeniem się praw polskiéj narodowości przynależnych, — niemogą przeto rzeczonéj przysięgi z swojém sumieniem pogodzić, i przeto składają swoje mandaty.

Ze strony mieszkańców Berlina przeminęła uroczystość owa bez wszelkich oznak współczucia. Jako zwyczajnie były wszystkie sklepy otwarte a warsztaty w pełnym ruchu. Oświetlenie miasta w wieczór było tylko częściowe i na ulicach mało ludu. — Król sam nie uzyskał sobie mówą swoją upodobania w narodzie, ani w cudzych organach pochwały nie znalazł. Nie mówił on jako król konstytucyjny, i nie uznawał stanu państwa swego za stan prawny, bojując w mówie swojéj raczéj przeciwko temu stanu. —

W ostatnich dniach tyczyły się rozprawy sejmu pruskiego, W. Ks. Poznańskiego. Komisya wygotowała wniosek o podzieleniu kraju tego i przyłączeniu jego części do prowincyj Brandenburga, Prus i Szląska, a wcieleniu do Niemiec, przez co ten dział Polski zostałby wcale zniweczony; na podziwienie jednak tą razą sam minister Mannteufel wystąpił w obronie Polaków.

W Berlinie odbywa się teraz proces przeciwko tym, którzy o odmówienie podatków w przedeszłym roku, oskarżonemi zostali.

Sejm Niemiecki do *Erfurta*, ma się zgromadzić d. 20. Marca, któremu ma być przedstawiony projekt konstytucyi państwa związkowo-niemieckiego — do uchwalenia.

Turcya i Grecya.

Sprawa Turecka zdaje się na tém ukończona, że Turcya ma wymianowanych przez Rossyę i Austryę wychodźców Węgierskich i Polskich z państwa swojego wydalić, niektórych też do małéj Azyi przenieść. — Jenerał Dembiński zaprotestował, jako mówią, przeciwko wszelkim środkom przymusowym, jakieby przeciw niemu zarządzono, aby opuścił Turcyę. Twierdzi on, że się urodził w r. 1791 w części Polski, która w owym czasie jeszcze nie

była rozebraną, z czego wynika, że nie jest ani austryackim ani rossyjskim poddanym, a tém samèm ani wygnanym ani skonfinowanym być nie może.

Sprawa Grecka. Angielska flotta obległa porty greckie, niepozwalając okrętom z nich wypłynąć, i wspiera domagania Anglii w rożnych żądaniach, które rząd angielski ma do Greckiego rządu; to pociąga uwagę innych narodów i państw europejskich, bo kiedyby Anglia dalèj postępowała, mogłaby wywinąć się przyczyna nowèj wojny między państwami europejskiemi, w którejby może Anglia sama przeciw ostatnim rządom złączonym została, aczkolwiek wielka siła morska Anglii przeciw tymże złączonym rządom stanęłaby niemal w rownowadze. Rząd Angielski domaga się na nowo od gabinetu greckiego różnych wypłat pożyczki, a dla poparcia tego żądania wydał rozkaz flocie stojącéj w środziemném morzu, pod admirałem *Parker*, aby się zbliżył portu *Pireju*. Admirał obległ więc port *Pirej*, *Syrę* i *Salamis* w bliskości *Aten*, stolicy greckièj i położył areszt na przeszło 70 okrętów greckich. Rząd grecki przeto wyprawił wysłańców, p. *Zografos* do Petersburga, i p. *Trikupis* do Paryża; a jenerałom *Jzawellas*, *Gardekiottis* i *Mamaris* oddał zarząd wojenny całego kraju. Flotta francuska stanęła zaś pod Maskonissi. — Jednak zdaje się, że cała ta demonstracya od strony Anglii ma być wymierzona tylko przeciw Rossyi, a blokowanie portów greckich jest tylko na pozór. —

Szwajcarya.

Pod wolnym rządem Szwajcaryi zatrzymywało się w tym kraju wiele wychodźców, którzy się po rożnych powstaniach mianowicie z Niemiec i Włoch tam schronili. Austrya i Prusy zażądały wydalenia tych wychodźców i wezwały do tego żądania razem Francyę. — Z tego przewidywano już nową wojnę europejską i mówiono, że na wiosnę będzie Szwajcarya polem walki między rewolucyonistami i absolutystami. — Szwajcarzy nie wierzą nikomu ani nie ufają w cudzą pomoc. Rząd szwajcarski wysłał notę do Francyi, w którèj opowiada: że jest panem u siebie niepodległym i niezależnym od nikogo, i wolnym w swych działaniach, jak w swèj polityce. Szwajcarya nie myśli nikomu wydawać wojny, wydaną jednak przyjmuje. Nota ta kończy się wyrażeniem: niech przyjdą, my ich czekamy. — Jednak w Szwajcarach pokazała się obawa, bo chociaż kraj ten górzysty, jest z natury obronnym, są niektóre kantony jego łatwo przystępne obcym wojskom.

Francya.

W *Paryżu* objawiły się na początku miesiąca bieżącego rozruchy z powodu ścięcia *drzew wolności*, stojących na rożnych placach miasta. Prefekt policyi w środku jeszcze przeszłego miesiąca wydał rozporządzenie, aby drzewa wolności, co uschły, zostały wyrwane i rozdzielone między biednych na opał. Drzewa te znikły w przeciągu dwóch dni i nikt się na to nie żalił. Dnia 27. Stycznia tenże prefekt wydał nowe rozporządzenie, aby wszystkie drzewa wolności, przeszkadzające wolnemu przechodu lub przejazdu były wyrwane. Od dnia tego wojna na wszystkie drzewa wolności zaczęła się, bo policya mając inne tajemne polecenie, ścinać poczęła nocami wszystkie drzewa, nawet najmnièj nie przeszkadzające, owszem zdobiące dość zręcznie ogromne place. Tym sposobem znikły drzewa na rożnych placach, z małemi tylko zaburzeniami. Z tąd wyrobnicy paryscy, powziąwszy obawę o drzewo wolności przed kościołem na placu Parvis-notre-Dame zasadzone i pobłogosławione przez ś. p. Arcybiskupa d'Affre, zmarłego z odebranych ran na barykadach w czasie powstania czerwcowego w 1848 r. — przez sześć nocy ciągle przy niém wartę odbywali. Przecież w niedzielę rano z zadumieniem wszystkich prawie mieszkańców i to drzewo uległo przemocy policyjnèj. Kilka drzew wolności stało jeszcze na placu St. Martin. Zawieszono na nich nowe trzykolorowe chorągwie i tym podobne. Policya wybierała się zniszczyć

i te drzewa. Lud przez trzy dni strzegł ich z wielką pilnością i zgromadzał się tłumami. Stąd powstała bojka, w którój jeden wyrobnik i jeden sierżant miasta życie stracili. Zamieszania trwały dni cztery. Nareszcie jenerał Changarnier, wpadł z dwoma pułkami wojska i w oczach pospolstwa ścięto te drzewa. Nazajutrz deszcz i wiatr ogromny rozpędził tłumy i uciszył rozruch. Ścinanie drzew sprawiło jednak bardzo złe wrażenie na wojsko, trzymając to za zamach na rząd republikański. Wszystkie prawie pułki dały się słyszeć, z szemraniem, a niektórzy żołnierze mieli głośno mówić, iż nie tych trzeba bić i poskramiać, co bronią własności narodowéj, ale tych co ją niszczą. Inni mieli mówić: nie nasza to jest sprawa, wdawać się w nikczemne kłotnie, które policya wywołuje. Lud paryski jest spokojnym, policya go porusza, niechże policya sama dziś ten lud uspokoji. Niektórzy mówią że ścinanie drzew wolności miało ten zamiar, aby przywieźć lud paryzki do powstania, a dać sposobność Ludwikowi Napoleonowi, coby się ogłosił monarchą.

Rossya.

Prawdą jest, że w ostatnim czasie był spisek wykryty w Rossyi, ktory miał zamiar rząd państwa odmienić, w skutek czego padło kilkanaście wyroków na głownych uczestników spisku tego. — Na granicy Polskiéj mianowicie około Kalisza mają być zgromadzone wielkie wojska rossyjskie. — Ostatnie wiadomości z Rossyi mówią o dwóch stronnictwach politycznych w tèm państwie; jedno jest autokratystów czyli ludzi samowładztwa chcących, na których czele stoją kurlandczycy i cudzoziemcy; drugie jest panslawistów, czyli osób, które chcą złączenia wszystkich Sławian, a ci zostają pod kierunkiem kilku moskiewskich literatów. Cesarz trzyma z pierwszèm stronnictwem, — i z tego powodu myśli o wyprawie przeciwko Francyi, owemu niewygasłemu ognisku rewolucyi, — i przeciw Turcyi, którój opanowanie zabespieczyłoby przewagę autokratyzmowi, — a dopiero po jego ustaleniu, o połączeniu wszystkich Słowian. (*Czas*). — Słowianie baczność! Już się znacznie rozszerzyła myśl wzajemności słowiańskiéj, i my sprzyjalibyśmy połączeniu się Słowian, bo jako n. p. Niemcy zjednocenia sobie życzą, tak i nam byłoby pożyteczne zjednocenie i połączenie się, — ale nie pod Carem!

Z Cieszyna. 22. Lutego. Przez cały tydzień od zeszłego piątku byliśmy zaszczyceni przytomnością Namiestnika p. Kalchberga w mieście naszèm, gdzie go obywatelstwo przyjęło z wszelkiemi oznakami przychylności. Odwiedził on ważniejsze zakłady miasta naszego; w niedzielę przed południem odbyło się przejrzenie gwardyi narodowéj przez niego. Celem podróży jego jest objechanie starostw okręgowych; dnia 19. t. m. odbył podróż do Bielska, gdzie był z największym entuzyazmem przyjęty; dzisiaj odjechał do Frydku, skąd powraca do Opawy.

Wydział szląskiego komitetu stałego w Opawie postanowił założenie funduszu szląskiego dla inwalidów i ogłosił stosowne wezwanie do zbierania składek.

Znany *Kedicz* rozpoczyna z nadchodzącą wiosną na nowo powstanie w Bosnii.

Książe Windyszgrec przyjechał do Wiednia, wnoszą z tego iż przyjmie jakie wysokie dostojeństwo.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czwierćrocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całor. 1. złr. 50 kr.; połr. 55 kr..; czwierćr. 28 kr. mon. konw.

Na Przegląd z Tygodnikiem Cieszyńskim, płaci się na miejscu całorocznie 2 złr 40. kr.; półr. 1 złr. 20 kr.; cwierćr. 40. kr. mon konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całorocznie 3 złr. 40 kr.; półr. 1 złr. 50 kr.; czwierćr. 56 kr. mon. konw,

Redakcya jest w Rynku, Nro. 106, na pierwszém piętrze.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.